

Protokół nr 4/2011
z posiedzenia Komisji Wspólnej Samorządu Terytorialnego i Samorządów Gospodarczych
dla Powiatu Nowosądeckiego i Miasta Nowego Sącza
Nowy Sącz, 27 październik 2011
UMNS, Rynek 1, sala reprezentacyjna ratusza
Rozpoczęcie godz. 12.00, zakończenie godz. 14.20.

Używane skróty:

Komisja - Komisja Wspólna Samorządu Terytorialnego i Samorządów Gospodarczych dla Powiatu Nowosądeckiego i Miasta Nowego Sącza

AD. 1

Pan Paweł Kukła Przewodniczący Komisji otworzył posiedzenie Komisji. Przywitał wszystkich zebranych. Na podstawie listy obecności, stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu, stwierdził prawomocność obrad. W posiedzeniu udział wzięło 10 członków Komisji, przy czym w zastępstwie Pana Tadeusza Szewczyka Prezesa Zarządu Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Nowym Sączu w posiedzeniu uczestniczył Pan Czesław Krupa Dyrektor Biura Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Nowym Sączu - załącznik nr 2 do protokołu stanowi upoważnienie do reprezentacji. Nieobecnych było dwóch członków Komisji, tj.: Pan Krzysztof Migacz Pełnomocnik Sądeckiej Izby Gospodarczej ds. Kontaktów z Samorządem Terytorialnym oraz Pan Stanisław Śmierciak Radny Powiatu Nowosądeckiego.

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli również: Jerzy Gwiżdż Zastępca Prezydenta Miasta Nowego Sącza, Jan Golonka Starosta Nowosądecki, Stanisław Morawski Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej w Nowym Sączu wraz z pracownikami: Gabriellą Górowską i Małgorzatą Michalik, Jarosław Piechowicz Dyrektor Delegatury w Nowym Sączu Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Krakowie oraz przedsiębiorcy: Marek Pawlus, Jerzy Wrona, Sylwester Pyzik i Rafał Świerczek.

Przewodniczący Komisji zapoznał zgromadzonych z proponowanym porządkiem obrad.

Przyjęty porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Wspólnej z 16.06.2011.
3. Ocena stanu sanitarnego zakładów produkcji i obrotu żywnością działających na Sądeckczyźnie - Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Nowym Sączu.
4. Ocena rzetelności i legalności działania przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie produkcji, handlu i usług na terenie Sądeckczyzny - Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Krakowie Delegatura w Nowym Sączu.
5. Dyskusja i wolne wnioski.
6. Zamknięcie posiedzenia.

AD. 2

Przewodniczący Komisji przystąpił do przyjęcia protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji, które odbyło się 16 czerwca 2011r.. Protokół został przekazany do wiadomości wszystkim członkom Komisji przed niniejszym posiedzeniem. Przed przyjęciem protokołu Pan Paweł Kukła zwrócił się z pytaniem do członków Komisji, czy wnoszą jakiegokolwiek zastrzeżenia do otrzymanego protokołu. Nikt nie wniósł uwag do protokołu. Protokół został przyjęty przez aklamację.

AD. 3

Pan Paweł Kukła podkreślił, że ideą dzisiejszego spotkania z przedstawicielami instytucji kontrolujących przedsiębiorców w różnych obszarach ich działalności jest wymiana opinii oraz lepsze poznanie się, aby przejść na wyższy poziom współpracy. Poprosił Pana Stanisława Morawskiego Dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej w Nowym Sączu o przedstawienie krótkiej informacji na temat stanu sanitarnego zakładów zajmujących się produkcją oraz obrotem żywnością na Sądeckczyźnie.

Pan Stanisław Morawski rozpoczął od przedstawienia zasad planowania kontroli przeprowadzanych w przedsiębiorstwach. Urzędowe kontrole zakładów żywnościowo - żywnościowych przeprowadzane są zgodnie z „Krajowym ramowym programem kontroli kompleksowej obiektów żywności i żywienia”, wg opracowywanego corocznie harmonogramu kontroli sporządzanego w oparciu o ocenę ryzyka. Działalność organów urzędowej kontroli ma na celu zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa żywności produkowanej i wprowadzanej do obrotu poprzez efektywną działalność kontrolną w zakresie zgodności nadzorowanych podmiotów ze znowelizowanym prawodawstwem krajowym oraz aktami prawnymi Unii

Europejskiej. Pan Dyrektor przywołał przepisy prawa krajowego, na podstawie których działa Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny. Poinformował, że kontrole obiektów żywności i żywienia przeprowadzane są regularnie, na każdym etapie produkcji, przetwarzania i dystrybucji żywności - zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa - bez wcześniejszego uprzedzenia podmiotów kontrolowanych. Wobec podmiotów, u których podczas przeprowadzanych kontroli stwierdzano naruszenia obowiązujących przepisów prawa, stosowane jest odpowiednie postępowanie administracyjno - egzekucyjne przymuszające do wykonania nałożonych prawem obowiązków.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Nowym Sączu na terenie miasta Nowego Sącza i powiatu nowosądeckiego nadzorem obejmuje 2 765 zakładów. Do dnia 30.09.2011r. skontrolowano 1288 obiektów (tj. 46,6%), w których przeprowadzono łącznie 2 097 kontroli i rekontroli sanitarnych, w tym 235 interwencyjnych. Wydano 304 decyzje zatwierdzające zakłady żywieniowo - żywnościowe. W związku z nieprawidłowościami sanitarno - technicznymi stwierdzonymi podczas prowadzenia bieżącego nadzoru sanitarnego wydano 430 decyzji administracyjnych, w tym 6 decyzji dot. wstrzymania działalności lub ograniczenia produkcji, 3 decyzje dot. zakazu wprowadzenia do obrotu środka spożywczego. Oprócz kontroli planowych w 2011 roku przeprowadzano kontrole specjalne, tj. interwencyjne, akcyjne. Te ostatnie kontrole najczęściej były przeprowadzane w związku ze składanymi skargami przez konsumentów na sklepy spożywcze, kioski, punkty małej gastronomii, zakłady żywienia zbiorowego zamkniętego, zakłady żywienia zbiorowego otwartego, piekarnie, super i hipermarkety. Załącznik nr 3 do protokołu stanowi prezentacja multimedialna przedstawiona przez Dyrektora podczas wypowiedzi.

Pan Paweł Kukła podziękował za wystąpienie. Następnie poprosił Pana Jarosława Piechowicza Dyrektora Delegatury w Nowym Sączu Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Krakowie o przedstawienie informacji na temat legalności działania przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie produkcji, handlu i usług na terenie Sądeckizyny.

AD. 4

Pan Jarosław Piechowicz przytoczył słowa J. Kennedy, że konsumenci to my wszyscy. Jest to największa grupa ekonomiczna mająca wpływ i jednocześnie poddana niemal wszystkim wpływom podejmowanych publicznych i prywatnych decyzji ekonomicznych. Podkreślił, że jest to jedyna ważna grupa, której zdanie nie jest brane pod uwagę. Przytoczył cztery ważne prawa konsumentów, a mianowicie prawo do bezpieczeństwa, do rzetelnej informacji, do wyboru oraz prawo do bycia wysłuchanym. Inspekcja Handlowa (skrót: IH) działa na podstawie ustawy z 15 grudnia 2000r., która mówi, że IH jest wyspecjalizowanym organem kontroli powołanym do ochrony interesów i praw konsumentów oraz interesów gospodarczych Państwa. Do zadań IH należy kontrola legalności, rzetelności w zakresie prowadzonej przez przedsiębiorców działalności gospodarczej w rozumieniu odrębnych przepisów w zakresie handlu i usług, kontrola wyrobów wprowadzonych do obrotu w zakresie zgodności z zasadniczymi lub innymi wymaganiami, podejmowanie mediacji w celu ochrony praw konsumentów, prowadzenie polubownych sądów konsumenckich, prowadzenie poradnictwa konsumenckiego. Następnie wymienił jakiego rodzaju przedsiębiorstwa nie mogą być kontrolowane przez IH. Są to m.in. przedsiębiorstwa produkujące energię, paliwa, banki, świadczące usługi ubezpieczeniowe, pocztowe, pośrednictwa finansowego. Inspekcja Handlowa wykonuje zadania zlecone przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (skrót: UOKiK) oraz wojewodę. Poinformował, że w okresie pierwszych trzech kwartałów 2011 roku przeprowadzono 302 kontrole, nakładając 243 mandaty na łączną kwotę ok. 70 tys. zł. W okresie tym do IH wpłynęły 43 skargi. IH udzielił prawie 2 000 porad oraz przeprowadził 22 mediacje. Kontrole IH podejmowane są na podstawie ustalanego corocznie przez UOKiK planu oraz w wyniku złożonych skarg. W zakresie realizowanych zadań IH współpracuje z Policją, urzędami skarbowymi, wojewodą i rzecznikami praw konsumentów. Zwrócił uwagę, że IH to nie tylko instytucja, która ma karać przedsiębiorców. Jej zadaniem jest również udzielanie porad. Ponadto jako jedna z nielicznych instytucji, IH przeprowadza mediacje. Poinformował, że głównym powodem składanych skarg jest nieprecyzyjnie sformułowane prawo. Poprzednio prawo było skonstruowane na korzyść konsumenta, a obecnie ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej stoi po stronie przedsiębiorcy. Dawniej w przypadku złożonej reklamacji należało ją rozpatrzyć w przeciągu 14 dni lub należało wyrazić pisemną zgodę na rozpatrzenie reklamacji w ciągu 21 dni. Teraz ustawa określa, że w ciągu 14 dni ma zostać wysłana informacja o sposobie rozpatrzenia reklamacji. Zaznaczył, że jest to wybitnie niekorzystny zapis dla konsumentów. Na końcu swojego wystąpienia Pan Jarosław Piechowicz nawiązał do wyników przeprowadzonych kontroli w 2010 roku. Zwrócił uwagę, że wyniki te nie odbiegają od kontroli dotychczas przeprowadzonych w 2011 roku. W branży gastronomicznej skontrolowanych zostało 51 placówek, nieprawidłowości stwierdzono w 44 placówkach. Przestrzeganie przepisów sanitarnych badano w 46 placówkach, nieprawidłowości stwierdzono w 14. Przestrzeganie przepisów o cenach w 33 placówkach, nieprawidłowości wykryto w 31 placówkach. Pod względem przestrzegania przepisów o utrzymaniu w trzeźwości skontrolowano 14 placówek z czego w 13 wykryto nieprawidłowości. Prawo o miarach badano w 19 placówkach, z czego w 15 były nieprawidłowości. Kontroli dot. artykułów spożywczych było 215, nieprawidłowości wykryto u 184 podmiotów. Natomiast w zakresie przestrzegania przepisów sanitarnych sprawdzono 207 podmiotów, z czego u 119 stwierdzono nieprawidłowości. Bardzo rzadko są sytuacje, żeby w wyniku przeprowadzonej kontroli nie było zastrzeżeń. Generalnie w każdej placówce są nieprawidłowości. Omawiając dalej zadania IH, zwrócił uwagę, że jest ona jedyną instytucją badającą jakość paliw na terenie powiatu nowo-

sąddeckiego i miasta Nowego Sącza. W wyniku przeprowadzonych kontroli w tym obszarze, na trzech stacjach benzynowych stwierdzona została niewłaściwa jakość paliwa. Dotyczyło to głównie oleju napędowego. Kary wymierzone na nieuczciwych sprzedawcach były nieadekwatne do czynu. Instytucją, która ma uprawnienia do nałożenia wyższej kary jest Urząd Regulacji Energetycznej.

Pan Paweł Kukła podziękował za wystąpienie. Zwrócił się z prośbą do Pana Jarosława Piechowicza o przygotowanie krótkiej informacji dotyczącej działalności IH celem przekazania jej do przedsiębiorców zrzeszonych w organizacjach gospodarczych.

AD. 5

Pan Paweł Kukła podkreślił, że po dwóch wystąpieniach przedstawicieli instytucji kontrolujących nasuwa się konstatacja dotycząca występujących dysproporcji w wynikach badań. Powiedział, że on jako przedsiębiorca pozytywnie ocenia współpracę z Sanepidem. Zauważył, że istnieją problemy z egzekwowaniem zapisów ustawowych. Przywołał tutaj przykład egzekwowania prawa określającego wymóg wymiany pościeli w hotelach. Ustawodawca określił, że w hotelach 4 i 5-cio gwiazdkowych jest wymóg codziennej zmiany pościeli, natomiast w pozostałych placówkach nie rzadziej niż raz na trzy dni. Jednak bardzo niewiele placówek hotelowych stosuje się do tego wymogu.

Pan Artur Czernecki zwrócił się do Pana Jarosława Piechowicza z pytaniem, czy IH współpracuje z Obwodowym Urzędem Miar w Nowym Sączu. Poinformował, że kiedyś taka współpraca była i skutecznie eliminowano nieuczciwych dystrybutorów paliwa.

Pan Jarosław Piechowicz udzielając odpowiedzi poinformował, że współpraca jest ale ogranicza się ona do podpisania porozumienia pomiędzy Wojewódzkim Inspektorem IH, a Inspektorem Urzędu Miar. IH przesyła do Urzędu Miar informację na temat wag nieaktualnych. Nie ma natomiast pomiędzy tymi instytucjami współpracy odnośnie jakości paliwa, dystrybutorów na stacjach benzynowych.

Pan Józef Pyzik Prezes Zarządu Kongregacji Kupieckiej Zrzeszenia Handlu i Usług w Nowym Sączu podziękował, że Komisja zajęła się tematem kontroli przedsiębiorców. Podziękował za obecność i zainteresowanie sprawą Prezydentowi Miasta Nowego Sącza oraz Staroście Nowosądeckiemu. Zaznaczył, że celem dzisiejszego spotkania jest lepsze poznanie się, a nie wysuwanie pretensji do kontrolujących, bo takich nie ma. Spotkanie ma na celu uświadomić, że dobra sytuacja na rynku jest w interesie wspólnym. Zgodził się ze stwierdzeniem, że instytucje kontrolne stoją na straży interesów społeczeństwa, ale wśród tego społeczeństwa są również przedsiębiorcy. Inspekcje kontrolujące działają również w interesie przedsiębiorców. Przedsiębiorcy płacą również podatki, a z nich utrzymują się właśnie instytucje kontrolujące. Sektor małych i średnich przedsiębiorstw, który reprezentują członkowie i goście zgromadzeni dzisiaj na Komisji zapewnia 70% miejsc pracy i w równym stopniu tworzy budżet narodowy. Odnosząc się do przedstawionej prezentacji przez Pana Stanisława Morawskiego wynika z niej, że najmniej jest skarg na sklepy wielkopowierzchniowe. Wg niego prawo jest stanowione pod supermarkety. W każdej wprowadzonej ustawie zapomniano o mniejszych przedsiębiorcach. Patrząc na statystykę w Nowym Sączu tych supermarketów powierzchniowo jest bardzo dużo, ale ilościowo bardzo mało, więc siłą rzeczy tych skarg na sklepy wielkopowierzchniowe jest mniej. Podkreślił również, że inna jest struktura zakupów w sklepach osiedlowych, w których kupowane są towary krótkoterminowe. Spotkanie Komisji odbywa się nie przypadkowo w tym okresie. Sześć lat temu kiedy Polska wchodziła do Unii Europejskiej były szkolenia, spotkania z Sanepidem. Był okres dostosowawczy przepisów unijnych i systemu Hazard Analysis and Critical Control Points - System Analizy Zagrożeń i Krytycznych Punktów Kontroli (skrót: HACCP), co było bardzo kosztowne. Niektórzy płacili ogromne pieniądze za wdrożenie tego systemu, który z biegiem czasu był coraz tańszy. Pan Józef Pyzik postawił w wątpliwość fakt istnienia korzyści z systemu HACCP. Zaaapelował do instytucji kontrolujących o wyrozumiałość dla lokalnych przedsiębiorców, bo ich powodzenie w prowadzonej działalności gospodarczej jest wspólnym interesem miasta. Pan Józef Pyzik powiedział, że wspólnie z Prezydentem Jerzym Gwiżdżem nie raz zastanawiali się, dlaczego sądecki rynek pustoszeje. Spowodowane jest to przepisami. Przykładowo obecny przedsiębiorca, który dzierżawi lokal przy ul. Rynek 10 w Nowym Sączu (poprzednio był to lokal restauracji kupieckiej) sprzedaje tylko wodę mineralną i wódkę, na resztę nie otrzymał pozwolenia. Do końca nie wiadomo było, czy rozpocznie tam działalność. Kolejny przedsiębiorca oferujący w swojej sprzedaży kebab, otrzymał stosowne pozwolenia jednakże do otwarcia nie doszło. Wyrzucił swoje zdumienie, że kolejny przedsiębiorca chcący uruchomić działalność w odebranym poprzednio lokalu przez stosowne służby musiał od początku przejść drogę urzędniczą dotyczącą wydania pozwoleń. Wiązało się to ze zmianą ścian i umywalek. Przedsiębiorca splajtował i wszedł kolejny z nową działalnością, i ponownie musiał sprostać wszystkim wymogom oraz wystąpić o pozwolenia do stosownych urzędów. Niezrozumiałym jest kilkukrotne odbieranie jednego lokalu, spełniającego wszystkie normy za każdym razem, gdy rozpoczyna się w nim nową działalność. Pan Józef Pyzik wymienił nazwy hipermarketów mających problemy na rynku. Zaobserwował niepokojący trend „robienia porządku” z drobnymi przedsiębiorcami. Zwrócił się do przedstawicieli instytucji kontrolujących, aby nie byli tak surowi w swoich działaniach. Być może wtedy byłoby trochę lepiej przedsiębiorcom. Zaznaczył na koniec, że nie ma

zastrzeżeń co do prawidłowości prowadzonych działań kontrolnych. Jednak powodują one, że drobny handel jest spychany z rynku.

Pan Jerzy Gwiżdż powiedział, że wszystkie kwestie kontrolne są zadaniem służb i inspekcji państwowych. Władze miejskie patrzają tutaj nie tylko z pozycji konsumenta, ale także ludzi odpowiedzialnych za sytuację panującą w mieście. Zaznaczył, że niepokoją go dysproporcje dotyczące stanu sanitarnego przedsiębiorstw spożywczych wykazane w informacjach przedstawionych przez Pana Stanisława Morawskiego i Pana Jarosława Piechowicza. Wśród przeprowadzonych kontroli były kontrole krzyżowe, gdzie jedna instytucja stwierdziła brak przeciwwskazań do jej prowadzenia, a inna wskazywała na pewne nieprawidłowości. Podkreślił, że działalność takich instytucji powinna być spójna. Przytoczył przypadek firmy handlowej sprzedającej urządzenia elektroniczne, elektryczne, która posiada na terenie swojego zakładu punkt do sprzedawania coca coli. Z uwagi na to kazano przebadać 150 pracowników, założyć im książeczki sanepidowskie i zapewnić im oddzielne sanitariaty. Podkreślił, że to jest absurd, który wynika nie tylko z przepisów, ale również z nadmiernego ich traktowania przez inspektorów kontrolujących, ponad ustanowione normy. Wszystko powinno być oparte na prawie. Jednak ustalanie przez inspektorów powinno się skończyć w 1990 roku. W wyniku tego jeden przedsiębiorca ma dopuszczoną działalność, a drugi pracujący w tych samych warunkach nie ma zezwolenia. Dlaczego istnieją takie duże dysproporcje w ocenie, w stosowaniu tego samego prawa. Prezydent zaznaczył, że jako konsument nie postrzega sytuacji panującej w gastronomii na Sądecczyźnie jako bardzo złej. Jeżdżąc po Polsce i po świecie obserwuje w jakich warunkach działają placówki gastronomiczne. Podkreślił, że nie zawsze tam gdzie jest elegancko musi być zdrowo. Wspomniał o naradzie, która miała miejsce w Urzędzie Miasta Nowego Sącza. Podczas tej narady Pan Jerzy Gwiżdż zwrócił się z dyrektorami komórek organizacyjnych urzędu miasta z prośbą o kontrole nie tylko w małych sklepach i lokalach gastronomicznych, ale także w tych wielkopowierzchniowych, działających z większą skalą. Podał, iż z informacji usłyszaną w radio wynika, że 70% wózków do przewożenia towarów w sklepach posiada zarazki kałowe. Zaznaczył, że jest to przerażająca statystyka. Wspomniał współpracę z Prezydentem Lechem Wałęsą kiedy na jego życzenie wiózł regionalne wyroby spożywcze bo według byłego Prezydenta nie było nigdzie lepszych wyrobów niż z regionu Sądecczyzny. Podkreślił, że w wyniku zaostrożenia rygorów produkcyjnych i nie stosowania zdrowych asortymentów do produkcji, wszystkie produkty smakowo są do siebie podobne. Jest to bardzo negatywne zjawisko wynikające z braku umiejętności obrony swojej produkcji. Niedługo z wyrobów regionalnych na południu zostanie tylko oscypek. Problem istnieje w umykaniu regionalnych wyrobów. Podczas swojej wypowiedzi zwrócił się do przedstawicieli instytucji kontrolnych z prośbą o kontrolowanie targowisk pod względem sanitarnym i prowadzonych warunków sprzedaży oraz wyciąganie z tego tytułu konsekwencji. Poprosił o kontrole niedozwolonych targowisk, przykładowo przy ul. Krańcowej w Nowym Sączu. Podkreślił, że należy dążyć, aby warunki sprzedaży były z zachowaniem pełnego bezpieczeństwa zdrowotnego. Nie chodzi tutaj o eliminację, ale o rozróżnianie rygorów sanitarnych, ponieważ żywność podlega pewnym normom i parametrom, które muszą zostać spełnione bez względu na miejsce sprzedaży. Wyraził swoje ubolewanie, iż poza niewielką ilością sklepów spożywczych nie ma żadnego lokalu gastronomicznego z prawdziwego zdarzenia. Wszystko w obrębie centrum funkcjonuje w piwnicach. Zgodził się z Panem Józefem Pyzikim w kwestii przepisów uniemożliwiających otwarcie lokalu gastronomicznego w starych lokalach, niemożliwego ze względu na konieczność poniesienia ogromnego nakładu środków lub ze względów ochrony konserwatorskiej. Zaznaczył, że tutaj również bardzo dużo zależy od pracowników inspekcji i sposobu interpretacji przez nich przepisów.

Pan Rafał Świerczek przedsiębiorca podziękował, za zwrócenie uwagi na istotną problematykę dot. małych i średnich przedsiębiorstw. Zwrócił uwagę, że należy podkreślić jeszcze kilka ważnych elementów w prowadzeniu działalności gospodarczej. Lokalni przedsiębiorcy ze względu na skalę swojej aktywności zepchnięci zostali do aktywności niszowej. Aktywność niszowa wymaga od przedsiębiorców pracowitości, umiejętności i odwagi. Poza tym, należy ich wspierać lokalnie przez władze. Tutaj odniósł się do zasygnalizowanego przez przedmówcę braku lokalu gastronomicznego w centrum miasta. „Jeżeli restaurację miałby zrobić lokalny przedsiębiorca, to on zada sobie najpierw podstawowe pytanie dotyczące miejsc parkingowych dla klientów. Jeżeli nie ma parkingu z akceptowalną drogą dojazdu 10 minut, to automatycznie biznesowa decyzja o zrealizowaniu przedsięwzięcia jest decyzją samobójcy. Tutaj kłania się wspólne, strategiczne myślenie lokalnych władz, lokalnych przedsiębiorców i instytucji kontrolujących szczególnie w dobie reglamentacji pewnych dóbr. Takim dobrem reglamentowanym jest np. zgoda na aktywność wielkopowierzchniową. Parafrazując starożytną i smithowską zasadę iż „gorszy pieniądź wypiera lepszy pieniądź”, można powiedzieć, że gorsza aktywność wypiera lepszą aktywność. Jeżeli zatem jest reglamentacja dobra/czyli zgody na działanie obiektów wielko powierzchniowych/ a o niej decyduje miasto, to lokalni przedsiębiorcy albo powinni się „załapać” na udział w takim przedsięwzięciu- efekty są widoczne w Galerii Sandecja albo powinni skutecznie protestować. Protestowano jednak za słabo. Mleko niestety się już wylało! Na własne życzenie sytuacja w mieście nie jest taka jakiej oczekiwano. Nowy Sącz wybija się na tle większości miast w Polsce, jednak na tle miast europejskich niczym się nie wyróżnia. Nowy Sącz jest miastem, w którym funkcjonuje kilkunastu świetnych przedsiębiorców, kilka świetnych firm, lecz klimat dla działania mniejszych firm nie jest dobry. Przywołał tutaj przykład Włoch i Francji, gdzie oprócz dużych istnieje mnóstwo małych firm. Chociaż obowiązują tam przepisy unijne to kolację lub pizzę można zjeść na schodach i nikomu to nie przeszkadza. Ani klientom, ani przedsiębiorcy ani instytucjom kontrolującym. Tam podstawowe problemy są załatwiane w sposób naturalny w interesie wszystkich. Podkreślił, że

musi istnieć normalność w relacjach. Ta normalność w relacjach z instytucjami kontrolującymi istnieje. Przedsiębiorcy powinni mieć szansę na wpływanie oddolnie na zmiany przepisów. Przedsiębiorcy i obywatele godzą się na ograniczenia w ramach państwa, na które łożą. Finansują Państwo w zamian za coś. Każdy obywatel ma świadomość faktu, iż będąc w Państwie ma prawa i obowiązki. Przedsiębiorcy oprócz obowiązków powinni mieć prawa, na straży których musi stać władza lokalna dbająca o swoje interesy w myśl zasady /więcej przedsiębiorczości = więcej podatków/. I dopóki tak nie będzie nie ma szans na pozytywne zmiany .

Pan Jerzy Gwiżdż odnosząc się do wypowiedzi przedmówcy poinformował, że sytuacja wokół rynku jest złożona. Pracuje się wokół starej zabudowy. Ustanowienie miejsc postojowych nie jest decyzją prezydenta miasta. Wokół rynku władzę ma głównie konserwator zabytków. Nikt nie zwolni władzy z odpowiedzialności do stwarzania warunków do rozwoju przedsiębiorczości. Samorząd lokalny podejmuje wszelkie działania i od przyszłego roku ma nadzieję, że te przedsięwzięcia zostaną zrealizowane. W razie jednak niepowodzenia nie należy mieć pretensji do jego osoby czy Pani Dyrektor Magdaleny Januszek- Gródek. Od nowego roku podatkowego planuje się wprowadzić zróżnicowane stawki podatku od nieruchomości dla określonych rodzajów działalności gospodarczej. Ze względu na gęstość zabudowy i warunki utrudniające tworzenie nowych miejsc parkingowych jako dobra stricte publicznego powstał projekt uchwały, w którym proponuje się zwolnić od podatku od nieruchomości właścicieli, którzy na własnych posesjach w obrębie centrum miasta, utworzą ogólnodostępne parkingi. Jeszcze raz zwrócił się do zgromadzonych o nie obwinianie władz lokalnych w razie niepowodzenia wprowadzenia tych dwóch projektów, ponieważ o ich ostatecznym kształcie zdecyduje rada miasta. Kończąc wypowiedź pożegnał się z uczestnikami posiedzenia oraz podziękował za udział w posiedzeniu. Posiedzenie opuścił o godzinie 13.10.

Pani Gabriela Górowska kierownik sekcji żywności w Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej w Nowym Sączu nawiązała jeszcze w swojej wypowiedzi do przeprowadzanych kontroli u przedsiębiorców. Zaznaczyła, że zgodnie z ustawą o Państwowej Inspekcji Sanitarnej kontrole przeprowadzane są o każdej porze dnia i nocy. Kontrole te przeprowadzane są nawet w mieszkaniach prywatnych jeżeli zostanie stwierdzone zagrożenie choroby zakaźnej, ale również w przypadku prowadzenia tam działalności gospodarczej. W pozostałych przypadkach nie można wejść do mieszkania prywatnego. Poinformowała, że Pan Stanisław Morawski przedstawił akty prawne w oparciu, o które działają inspektorzy i w oparciu, o które przeprowadzane są kontrole. Odniosła się do sytuacji jaka miała miejsce w lokalu przy ul. Rynek 10 w Nowym Sączu (niegdyś lokalu restauracji kupieckiej). Zaznaczyła, że odbiór lokalu był zrobiony. Wiele obiektów działających na terenie Nowego Sącza jest obiektami działającymi nawet po kilkadziesiąt lat. Lokale długo działające odbierane były w oparciu o inne przepisy prawa budowlanego, inne przepisy żywieniowo - żywieniowe. W momencie zmiany podmiotu gospodarczego o wszystkie pozwolenia trzeba się starać na nowo - tak stanowi prawo. Poinformowała, że pan oferujący kebab zdemontował wszystkie sprzęty i zdemontował obiekt, co wymagało przeprowadzenia remontu. Aby inspektor sanitarny wydał zezwolenie, obiekt musi spełniać normy prawa żywnościowego, infrastruktury i wyposażenia. Pani Gabriela Górowska zaznaczyła, że nie wyobraża sobie inspekcji, organu wydającego zezwolenia różnym obiektom, różnie spełniającym wymagania. Istniejące prawo wyznacza pewne reguły, wymagania, które jeżeli zostaną spełnione doprowadzają do wydania zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej. Istotnym jest o jakie zezwolenia występują przedsiębiorcy, dlatego każdy wniosek rozpatrywany jest indywidualnie.

Pan Józef Pyzik dodał, że wcześniej lokalem zainteresowany był przedsiębiorca chcący prowadzić restaurację, jednak po ocenie obiektu zrezygnował z uwagi na to, że Sanepid nie odbierze mu lokalu.

Pan Wiesław Pióro zadał pytanie przedstawicielom instytucji kontrolujących, czy spotykają się z sytuacjami gdzie na zdrowy rozsądek wymagany przepis jest absurdalny oraz czy kierują wnioski o zmianę tych przepisów do ustawodawcy.

Pani Gabriela Górowska potwierdziła, że niektóre przepisy są nieżyłowe i nieaktualne. Kierowane są wnioski w tym zakresie do instancji wyższej, tj. Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Krakowie, a stamtąd przekazywane są do Głównego Inspektora Sanitarnego, a następnie do komórki prawnej, która weryfikuje i nowelizuje przepisy. Podkreśliła, że proces legislacyjny jest bardzo długi. Ponadto przychodzą bardzo różne rozporządzenia m.in. rozporządzenie unijne, które muszą być wprost respektowane i wdrażane w prawodawstwie krajowym.

Pan Rafał Świerczek nawiązał do wdrażania i respektowania przepisów unijnych. Zauważył, że wewnętrzna kontrola przepisów i systematyka ukierunkowana na normalizację przepisów dla przedsiębiorców i innych podmiotów działających na rynku jest bardzo ograniczona. Podkreślił, że inspekcje nie są w stanie zmienić przepisów. Docenił głos Prezydenta Jerzego Gwiżdża, który poruszył niepopularne kwestie, a mianowicie, że Inspekcje nie będą działały na własną szkodę, „nie będą kasały ręki, która ich karmi”. Zauważył, że jeżeli w Unii Europejskiej można coś zrobić i to funkcjonuje zarówno z tradycji jak i z potrzeby konsumenckiej, to może w Polsce też należałoby to zrobić. Podkreślił, że jest coraz więcej „normalności”

wśród kontrolujących instytucji. Istnieje duże pole interpretacyjności, z którego należy wybrać dobro szersze. Tym dobrem szerszym nie jest osiągnięcie sukcesu indywidualnego w postaci wymierzonej sankcji, ale działalność gospodarcza. To z podatków powstają drogi, z podatków wybuduje się szkoły, poprawi się kuchnie w instytucjach zbiorowego żywienia. Podatki napłyną od przedsiębiorców. Zwrócił się do Starosty Nowosądeckiego i Prezydenta Miasta Nowego Sącza o stworzenie ram działania, aby ludziom z Polski oplatcało się przenosić na Sądecczyznę. Ważne, aby widzieli atuty Sądecczyzny, aby żyło się lepiej, aby było więcej kultury, więcej średniego biznesu. Ludziom z terenu Sądecczyzny nie brakuje aktywności. Zaproponował, aby promować Sądecczyznę i Nowy Sącz poprzez zwalnianie dużych przedsiębiorców z podatków w zamian za umieszczenie napisu „Miasto Nowy Sącz” bądź „Firma z Sądecczyzny” przy nazwie firmy. Na terenach miejskich lub wykupując tereny miejskie zbudować wielopoziomowy parking, który rozwiązałby problemy zatłoczonego centrum. Można w mieście wskazać wiele takich miejsc. Należy umożliwić zrealizowanie takiej inwestycji poprzez istnienie celu publicznie - prywatnego lub zagwarantować przedsiębiorcom chcącym zrealizować tę inwestycję możliwość jej realizacji.

Pan Paweł Kukla podziękował za wypowiedź. Zasygnalizował, że wszystkie podniesione wątki były lub aktualnie znajdują się w toku realizacji przez Komisję. Zapewnił Pana Rafała Świerczek, że poruszone przez niego problemy są na bieżąco podejmowane podczas posiedzeń Komisji.

Pan Sylwester Pyzik przedsiębiorca podziękował za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Zauważył, że w prowadzonej przez siebie firmie sytuacja jest mało optymistyczna. Wymagana jest coraz większa sterylność, wymaga się większej ilości ulepszeń. Poinformował, że zamierza zamknąć jeden ze sklepów przy ul. Lwowskiej w Nowym Sączu. Do kontroli Sanepidu nie ma zastrzeżeń. Jednak zwrócił uwagę na konieczność łagodniejszego podejścia inspektorów do przeprowadzanych kontroli. Zwrócił uwagę na problem związany z posiadaniem coraz większej ilości wag przez przedsiębiorców, czy zakaz podawania herbaty dzieciom w szkołach, w których nie ma wyparzarek.

Pani Gabriela Górowska zadała pytanie swojemu przedmówcy, co będzie jeżeli dziecko spożywające herbatę w szkole, w której nie ma wyparzarki przyniesie gruźlicę lub inną groźną zakaźną chorobę? Tak jak powiedział już Pan Jarosław Piechowicz służby powstały w celu obrony konsumenta. Poinformowała, że wszystkie naczynia wychodzące na salę konsumpcyjną uznawane są za skażone i tak samo jest w przypadku herbaty. Nie ma możliwości używania naczyń wielokrotnego użycia bez ich uprzedniego umycia i dezynfekowania.

Pan Sylwester Pyzik zgodził się z przedmówczynią jednak poinformował, że jest ogrom dzieci z biednych domów czekających na ciepłą herbatę w szkole, tym bardziej, że idzie zima.

Pani Gabriela Górowska zaproponowała, aby dzieci przynosiły do szkoły swoje kubki ma herbatę. Wówczas szkoła nie musi posiadać wyparzarki. Żaden inspektor na terenie kraju nie wyda zezwolenia zakładowi na spożycie jeżeli nie będzie dezynfekcji naczyń wielokrotnego użycia.

Pan Stanisław Morawski odniósł się do wypowiedzi Pana Jerzego Gwiźdza dotyczącej kontroli na placach targowych. Zaznaczył, że inspektorzy Sanepidu bardzo często kontrolują plac targowy. Od 20 lat Sanepid upomina się o wodę bieżącą na jednym z placów targowych. Nawiązując jeszcze do przeprowadzanych kontroli poinformował, że Inspekcja Sanitarna w żywieniu i żywności wydaje ok. 500 decyzji rocznie co oznacza, że stwierdzono uchybienia w danym zakładzie. Jeżeli stwierdza się uchybienia to każdy właściciel zakładu płaci za przeprowadzoną kontrolę. Kontrola pobiera opłatę jedynie w momencie stwierdzenia uchybień.

Pan Sylwester Pyzik poinformował, że 21 lat prowadzi działalność i tylko raz spotkał się z pochwałą ze strony inspektora przeprowadzającego kontrolę.

Pani Gabriela Górowska odpowiedziała, że inspekcje nie są od chwalenia.

Pan Paweł Kukla zwrócił się z pytaniem do Pana Jarosława Piechowicza, czy w swoich badaniach inspekcja obserwuje zjawisko wyłudzeń konsumenckich, czy są prowadzone w tym zakresie badania, statystyki.

Pan Jarosław Piechowicz odpowiedział, że inspekcja nie prowadzi tego typu statystyk. Można jednak zaobserwować pewne prawidłowości np. w okolicach marca i kwietnia następuje wysyp reklamacji zimowego obuwia. Bardzo rzadko występuje proceder wyłudzenia konsumenckiego. Skargi konsumentów dotyczą głównie artykułów przemysłowych, bardzo rzadko dotyczą artykułów spożywczych. Często sprawy te rozwiązuje się poprzez mediacje. Przedsiębiorcy narzekają na kary nakładane przez inspekcje, ale nikt z nich nie przychodzi na mediacje. Na 30 wysłanych zaproszeń, przychodzą dwie osoby. Świadczy to o niepoważnym traktowaniu tej instytucji.

Pan Paweł Kukla poinformował, że informacja o mediacjach rzetelnie zostanie rozpropagowana wśród zrzeszonych firm i służb pracowniczych. Zaznaczył, że w jego opinii informacja dotycząca wyłudzeń konsumenckich powinna znaleźć się w statystykach.

Pan Józef Pyzik przedstawił dokumentację fotograficzną jaką wraz z prośbą o interwencję załączył jeden ze zrzeszonych członków Kongregacji Kupieckiej Zrzeszenia Handlu i Usług w Nowym Sączu. Zdjęcie dokumentowało wykonywanie nielegalnego handlu obwoźnego w Nowym Sączu. Poinformował, że wystąpił z prośbą o interwencję do 5 instytucji. Pan Jarosław Piechowicz wyjaśnił mu, że sprawą się nie zajmie, ponieważ musi znać nazwisko osoby wnoszącej skargę. Urząd Skarbowy poinformował go, że sprawę przyjmuje do rozpatrzenia. Zadał pytanie przedstawicielom Sanepidu, czy zajmą się przedstawioną sprawą. Zostało złożone przez niego również zawiadomienie do prokuratury dotyczące rozdawania piwa. Akcją tę rozpoczął jeden z browarów pomimo tego, że ustawa o wychowaniu w trzeźwości mówi o wyraźnym zakazie rozdawania piwa za darmo. Sprawa w prokuraturze została umorzona bo nie znaleziono znamion przestępstwa. Powiedział, że poszedł do jednego z postów i na jego interwencję sprawę ponownie wznowiono. Zadał pytanie co zwykły obywatel jest wart i jak można wierzyć w mechanizmy rynkowe. Zadał pytanie Panu Jarosławowi Piechowiczowi, czy kontrolujący inspektorzy widząc plakaty promocyjne interweniuja w związku z akcją darmowego rozdawania piwa ?

Pan Jarosław Piechowicz oznajmił, że IH zajmuje się również handlem obwoźnym i przeprowadziła sporo kontroli. W sprawie handlu obwoźnego przedstawionego przez Pana Józefa Pyzika nie może jednak podjąć działań. Nie pozwala mu na to ustawa o inspekcji handlowej, która mówi wyraźnie, że IH jest organem powołanym do ochrony interesów i praw konsumenta. Zaznaczył, że Kongregacja Kupiecka Zrzeszenia Handlu i Usług nie jest konsumentem, ale przedsiębiorcą. Poinformował, że w momencie przeprowadzenia kontroli na wniosek Kongregacji naraziłby się na postępowanie dyscyplinarne. W przypadku wniesienia skargi przez osobę Pana Józefa Pyzika kontrola zostanie przeprowadzona. Natomiast sprawa dotycząca piwa nie jest mu znana. Odpowiedział Panu Józefowi Pyzikowi, aby skierował sprawę do UOKiK. Ta instytucja może się zająć sprawą nakazując IH przeprowadzenie odpowiednich czynności.

Pan Jerzy Wrona przedsiębiorca powiedział, że reprezentuje sektor gastronomiczny, detaliczny i hurtowy, w którym działa już od 30 lat. Działalność prowadzi na terenie Limanowej. Skierował pytanie do Pana Jarosława Piechowicza - kto wylobbował kwestie rocznej banderoli na papierosach, w związku z którą teraz kwitnie proceder przemytu. Ogranicza to możliwość sprzedaży papierosów dla klientów indywidualnych. Wyjaśnił, że papierosy z banderolą z roku 2011 można sprzedawać tylko do końca lutego 2012 roku. Dlatego towar, który nie może już zostać sprzedany, musi być wykupiony przez właściciela co ogranicza szeroki asortyment papierosów i z kolei szerzy proceder przemytu. Zadał pytanie czy IH zajmowała się tym tematem. Następnie kwestia rozdawnictwa, loterii darmowych butelek piwa zarówno w sprzedaży hurtowej jak i sprzedaży detalicznej ogranicza kwestię zyskowności dla przedsiębiorców. Dotyczy to także kwestii przychodu z tyt. podatku dla państwa. Jest to wbrew ustawie antyalkoholowej.

Pan Jarosław Piechowicz poinformował, że nie przeprowadzono żadnych kontroli w kwestii poruszonej przez Pana Jerzego Wronę. Powiedział, że ciężko mu z własnej inicjatywy przeprowadzać tego typu kontrole. Kontrole tematyczne, do których są dokładne wytyczne IH otrzymuje z UOKiK. W przypadku istnienia problemu jaki zasygnalizował przedmówca zasugerował złożenie odpowiedniego zgłoszenia do UOKiK.

Pan Marek Pawlus zauważył, że wszystkie żale przedsiębiorców spowodowane są fatalną jakością prawa. Urzędy podchodzą do sprawy bardzo rozsądnie bo gdyby chcieć przestrzegać wszystkich przepisów to wszystkie sklepy należałoby pozamykać. Jedne przepisy wykluczają drugie. Przytoczył słowa Pana Józefa Pyzika, a mianowicie, że „wszyscy jedziemy na jednym wózku”. Zaznaczył, że to spotkanie powinno być kanałem zwrotnym do tego jakie absurdalności tworzone są w Warszawie. Jako przykład podał sytuację kiedy budował dom w Szwecji w ścisłym rezerwacie przyrody i otrzymał na jednej kartce stosowne pozwolenia. U nas rośnie ilość urzędników i związane to jest z obsługą tworzonych przepisów. Ktoś może powiedzieć, że należy uszczuplić kadrę urzędniczą, ale wówczas oczekiwanie na stosowne pozwolenia będzie trwało nawet pół roku. Zaznaczył, że urzędnicy wypełniają zalecenia idące z góry. Wyraził swoje niezrozumienie w stosunku do przepisów, min. planu zagospodarowania przestrzennego i ogólnego ustalania warunków zabudowy. Urzędnik wybiórczo traktuje przepisy. Posiada swoją procedurę. Zaznaczył, że powinna być gwarancja równego traktowania obywateli. Chcąc żyć w normalnym kraju, dobrze rządzonym obywatel musi mieć świadomość równego traktowania przez urzędy. Ze sprawozdania Pana Stanisława Morawskiego wynika, że w naszym regionie są tylko 3 zakłady produkujące makaron. Zwrócił uwagę, że jeżeli ktoś mówi o poprawie jakości produktów żywnościowych to w rzeczywistości zapomniał jakie produkty były dawniej dostępne na rynku. Zwrócił uwagę, że rynek maślany znikł zupełnie. Nie ma w ogóle lokalnych producentów drobnych produktów. Wynika to z nałożonych wymogów. Dzisiejsze spotkanie odbywa się w związku z idącą falą nacisku na małe i średnie sklepy. Wielkie sklepy dyskontowe czują zagrożenie ze strony drobnego handlu.

Pan Jan Golonka Starosta Nowosądecki powiedział, że największą obecną bolączką są plany zagospodarowania przestrzennego - ustawa o planowaniu przestrzennym i istniejące prawo budowlane. Rozmowa

o tolerancji to dyskusja nad czymś co nie istnieje. Starostwo występowało o różne zmiany i była dokonana zmiana, aby istniało do 10% tolerancji w wysokości drzwi. Do ostatniego posiedzenia w komisji sejmowej ta propozycja istniała, jednak przy ostatnim głosowaniu została wykreślona. Administracja samorządowa jak i przedsiębiorcy powinni zadbać wspólnie o swoje interesy. Gdyby plany zagospodarowania przestrzennego nikomu nie przeszkadzały, to by do dnia dzisiejszego obowiązywały. Jeżeli 2 500 gmin w Polsce musi zmieniać swoje plany zagospodarowania przestrzennego, to z jak ogromnymi pieniędzmi się to wiąże. Poinformował, że w większości przypadków plany opracowywały instytucje wyłonione w drodze przetargu, na terenie Sądecczyzny monopolistą był Kraków. Im było więcej ograniczeń, tym lepiej było uzgodnić plany zagospodarowania. Istnieją zapisy w planie, które w niektórych gminach praktycznie uniemożliwiają budowę. Teraz to wszystko trzeba odkręcać. Poinformował, że miał rozmowy z radnymi, którzy głosowali za tym planem, a teraz przychodzą z prośbą o pomoc bo nie dostaną pozwolenia na budowę domu ze względu na istnienie strefy, gdzie 100 m od cieków wodnych jest zakaz budowy. Wszystkie miejscowości w kierunku Łącka należałoby wyludnić. Z drugiej strony doszła strefa, gdzie nie wolno się budować 30 m od lasu, bo tak zarządziły Lasy Państwowe. W wyniku tego te strefy nakładały się podwójnie. Powiat wydając decyzję pozwolenia na budowę nie zmieni planu zagospodarowania. Starosta przywołał przypadek betoniarni w centrum Podegrodzia, sprawę dot. telefonii komórkowej i bezsilność urzędniczą ze względu na istnienie zapisu w planie zagospodarowania przestrzennego. Poinformował, że urzędnicy służą radą i pomocą w interpretacji co na danym terenie można wybudować. Zaznaczył, że późniejsza zmiana planu to jest katastrofa. Kiedyś istniała szybka procedura zmiany, dzisiaj już tego nie ma. Kolejną sprawą to prawo budowlane, które należy zmienić. Starosta zaapelował o wspólną walkę. Poinformował, że istniejące lobbingi branżowe są bardzo mocne i widać je na każdym etapie działania posiedzeń komisji i podkomisji sejmowych. W kwestii stref przemysłowych Starosta zaznaczył, że strefa rozbiła się o 20 ha gruntu. W tej chwili jest 15-16 ha. W Nowym Sączu, czy w jego okolicach nie znajdzie się 20 ha, aby stworzyć strefę przemysłową. Przedsiębiorcy, o których była mowa to są miejscowi przedsiębiorcy. Zewnętrzny, zachodni, zagraniczny kapitał nie przyjdzie do Nowego Sącza dopóki nie będzie miał dobrych połączeń komunikacyjnych. Poinformował, że czyni się wszelkie starania, aby te połączenia komunikacyjne były dobre. Poinformował, że otrzymał pismo z firmy opracowującej koncepcję na drogę Brzesko- Nowy Sącz i linię kolejową i w związku z tym wyraził nadzieję, iż ten układ komunikacyjny już za kilka lat powstanie, przez co dostępność komunikacyjna Sądecczyzny ulegnie poprawie. Kolejną kwestią poruszoną przez Starostę jest powstający ranking inspektorów przeprowadzających kontrole u przedsiębiorców. Przy istniejących przepisach brak jest normalnego podejścia inspektorów podczas kontroli. Spowoduje to zniechęcenie do prowadzenia działalności. Poruszył także kwestie inwestorów zewnętrznych i energii odnawialnej. W Polsce mówi się o potrzebie stworzenia do 2020 roku obiektów energii odnawialnej. Na Sądecczyźnie na rzece Dunajec jest 30 lokalizacji na realizację energii odnawialnej. Jest szansa na to, że na wysokości Świniarska coś zostanie zrobione. Łącko i pozostałe miejscowości już się nie kwalifikują. W przypadku energii wiatrowej istnieją dwa miejsca, gdzie można zlokalizować wiatraki na Sądecczyźnie. Nie wiadomo jednak czy realizacja inwestycji dojdzie do skutku. Poinformował, że z jednej strony ktoś podpisuje umowy międzynarodowe, a z drugiej strony stawia wymagania nie do spełnienia.

Pan Paweł Kukła podziękował za wystąpienie. Podsumowując posiedzenie Komisji zapewnił, że wszystko co zdaniem Komisji będzie wymagało zajęcia odpowiedniego stanowiska, zostanie sformułowane i wysłane do odpowiednich instytucji. Podziękował zgromadzonym gościom za wystąpienia i za deklarację udostępnienia materiałów przedstawionych podczas posiedzenia. Ze swojej strony i ze strony organizacji gospodarczych zapewnił, że materiały dotrą do wszystkich zrzeszonych firm, a także innych przedsiębiorców działających na terenie Sądecczyzny.

Członkowie Komisji zgodnie ustalili termin kolejnego posiedzenia Komisji.
V posiedzenie Komisji zostało zaplanowane na 8 grudnia 2011r. o godz.12.00.

AD. 6

Po wyczerpaniu porządku obrad **Pan Paweł Kukła** dziękując członkom Komisji oraz zaproszonym gościom za udział w posiedzeniu, zamknął IV posiedzenie Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Załączniki do Protokołu:

1. Lista obecności.
2. Upoważnienie do reprezentacji członka Komisji podczas posiedzenia.
3. Prezentacja multimedialna pn. „Ocena stanu sanitarnego zakładów produkcji obrotu żywnością”.
4. Zaproszenie na posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła:

Justyna Langenfeld

Wydział ds. Przedsiębiorczości UMNS